CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 325 Kraków, poniedziałek dnia 28 listopada 1938 r. Rok II

Kto wygra?

Daladier contra zjednoczony świat pracy Francji

Paryż (ar) W „Dzienniku Oficjalnym" (francuski dziennik ustaw) ogłoszony został dekret, ustanawiający „rekwizycję" kolei państwowych. Dekret ów oznacza, że rząd oddał koleje pod nadzór władz wojskowych, które mają prawo wydawania wszelkich zarządzeń. Dekret ten ma na celu złamanie strajku powszechnego w kolejnictwie, który został zapowiedziany przez Federację kolejarzy na środę. Sytuacja jednak jest nadal naprężona, gdyż Syndykat kolejarzy ponownie wezwał swych członków, by nie zważając na nic, rozpoczęli we środę strajk na równi z innymi syndykatami.

Syndykaty robotnicze utrzymują, że rekwizycja kolei nastąpiła nielegalnie, ponieważ brak odpowiedniej decyzji rady ministrów. Należy zaznaczyć, że „rekwizycja" kolei oznacza również oddanie ich pod orzecznictwo sądów wojskowych, a złamanie zarządzeń władz wojskowych pod lega karze do 5 lat więzienia.

Paryż (ar) Prem. Daladier w przemówieniu swym wygłoszonym przez radio w niedzielę wieczorem oświadczył że strajk powszechny nie ma żadnego uzasadnienia materialnego, a tymbardziej moralnego i zagroził represjami wobec organizacji robotniczych wrazie kontynuowania akcji strajkowej. Oświadczenie to nie przyczyniło się do uspokojenia atmosfery i organizacje robotnicze w dalszym ciągu przygotowują się do strajku powszechnego we środę. W kołach politycznych patrzą z wielkim niepokojem na rozwój sytuacji, tymbardziej, że rząd Daladiera ma swych przeciwników nietylko na lewicy, ale i wśród umiarkowanych grup plitycznych.

Wielkie wrażenie wywołał apel b. prem. Leona Bluma, który wezwał Daladiera do podania się do dymisji i zaproponował utworzenie „rządu pojednania". To wyjście z sytuacji znajduje wielu zwolenników zarówno na lewicy jak i wśród sfer umiarkowanych. W każdym razie w kołach politycznych patrzą z pesymizmem na sytuację rządu Daladiera i przewidują możliwość votum nieufności na najbliższym posiedzeniu Izby Deputowanych, które się odbędzie za parę dni.

Potyczka wojska polskiego z czeskim

Warszawa. Pat. Zgodnie z brzmieniem not wymienionych w dn. 25 b. m. między rządami polskim i czechosłowackim wojska polskie objęły w dniu 27 bm. wszystkie pozostałe terytoria odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim.

Delimitacja ostateczna nowej granicy na całym terytorium winna być zakończona do dnia 30 bm.

W czasie obejmowania terenu Jaworzyny nawiązała się utarczka między oddziałem wojska polskiego a oddziałami czesko-słowackimi. Po zaprzestaniu ognia na polecenie rozjemcy czesko-słowackiego, dokonanego na żądanie dowództwa polskiego już w czasie wycofywania się oddziałów czesko-słowackich padła samowolna seria strzałów ze strony wycofujących się. Od strzałów tych zginął mir. Rago. a został ciężko ranny kapral Olenkowicz z oddziału polskiego.

Na polecenie rządu polskiego poseł R. P. w Pradze dokonał u rządu czechosłowackiego niezwłocznej interwencji żądając przeprowadzenia natychmiastowego dochodzenia i surowego ukarania winnych.

Rząd czechosłowacki wyraził rządowi polsiemu głębokie ubolewanie z powodu incydentu i zawiadomił przytem, iż polecił sztabowi generalnemu czechosłowackiemu zarządzić niezwłoczne energiczne dochodzenie, przywiązując wielką wagę do załatwienia sprawy w sposób odpowiadający jej wadze.

Warszawa. Pat. W starciu jakie miało miejsce w dniu 25 listopada w rejonie Czadcy podczas zajmowania terenów przypadających Polsce przez oddziały wojskowe grupy operacyjnej gen. Bortnowskiego, poległo dwóch żołnierzy: starszy strzelec Młodkaj Stanisław i strzelec Sztorch Ozjasz, obaj z nowosądckiego pułku strzelców podhalańskich.

Uroczysty pogrzeb żołnierzy odbędzie się 28 listopada o godz. 10-tej w Cieszynie.

Pomiędzy paru rannymi w czasie starcia w dniu 25 listopada znajduje się jeden oficer — kapitan Misiński ze sztabu grupy.

Pogrzeb ofiary zbrodniczej napaści na Uniwersytecie lwowskim

Lwów (tel) Wczoraj we Lwowie przy 50-tysięcznym udziale ludności odbył się pogrzeb ofiary zbrodniczej napaści na Uniwersytecie, studenta żydowskiego 23 letniego Karola Zellermayera. Na pogrzeb przybyli: rektor U. J. K. prof. Bulanda, dziekan wydziału medycznego prof. Gąsiorowski oraz dyrektor wydziału farmaceutycznego prof. dr. Steusing. Lwowski Klub Demokratyczny reprezentowała delegacja z majorem Chomskim na czele. Na pogrzebie były również obecne delegacje Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związków Polskich i Ukraińskich Robotników, Związku Młodzieży Ludowej „Wic", które przybyły ze sztandarami i wieńcami. Przybyły również reprezentacje z 30-tu uczelni w Polsce.

Przemówienie wygłosili rabin dr. Lewin, prez. egzekutywy syjonistycznej dr Schmerak, reprezentant Makkabi Mensch, reprezentant żydowskich zrzeszeń akademickich Rappaport.

Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie w imieniu polskiej młodzieży demokratycznej mr. Wojczuk, wyrażając wiarę w zwycięstwo demokracji. Większość społeczeństwa polskiego wierzy, że zwycięży sprawiedliwość i znów nastąpi braterstwo narodów.

Nie przyjęta dymisja rządu węgierskiego

Budapeszt. Urzędowo komunikują: Regent Horthy przyjął dziś premiera Imredy i zakomunikował mu, że dymisji jego gabinetu nie przyjmuje.

Paryż (ar). W komentarzach do nieoczekiwanej decyzji regenta Horthy podkreśla się, że jest to pierwszy krok do zmiany rządów. Nikt nie przypuszczał, że regent Horthy nie przyjmie dymisji gabinetu, który nie uzyskał większości na plenum parlamentu.

Rewizie w Bnei-Brith

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, na polecenie komisariatu rządu organa policyjne zabezpieczyły majątek „Stowarzyszenia humanitarnego — braterstwo Bnei Brith", które posiadało charakter wolnomularski.

Sąd Orkęgowy w Krakowie Wydział V. karny. Dnia 30 września 1938 Sygn. V Pr 134/38.

Sąd Okręgowy w Krakowie, wydz. V. karny na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu prokuratora s. o. w Krakowie wydał następujące postanowienie: I Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493, austr. proc. karn. zarządzoną i Krakowie dn. 26. 9. 1938. L. B. II. 2/b/312.38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 262 z daty 26. 9. 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 1. p. t. „Czechosłowacja odrzuca memorandum niemieckie" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art 170 kk., 2) Artykułu zamieszczonego na str. 1. p. t. „Mobilizacja w Rumunii" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 k. k., 3) artykułu zamieszczonego na str 1. p. t. „Jugosławia i Rumunia udzielą pomocy Czechosłowacji" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk., 4) Karykatury zamieszczonej na str. 7. wraz z napisem, albowiem karykatura ta zawiera znamiona wyst. z art. 111 kk — II) Zkazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów i karykatury, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Wieści z Polski i świata

LONDYN. W kolach wojskowych wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość z Berlina o utworzeniu nowej 6-tej grupy armii niemieckiej mianowicie grupy wschodniej. Tym samym armia niemiecka składa się obecnie z 18-tu korpusów liczących 54 dywizje.

NOWY JORK. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Wilson który został wezwany przz departament stanu celem złożenia raportu o sytuacji w Niemczech przybył do N. Jorku. Ambasador odbył na pokładzie parowca Santa Clara konferencję z sekretarzem stanu Hullem, który odpływa do Peru aby wząć udział w konferencji panamerykańskiej w Lima. Wkrótce po tym ambasador Wilson odjechał do Warm Springs gdzie ma się spotkać z prezydentem Rooseveltem.

SOFIA. Ukazały się nowe przepisy paszportowe według których każdy obywatel bułgarski wyjeżdżający za granicę musi złożyc w banku depozyt w wysokości 3000 lewów. Przy wyjexdzie całej rodziny do złożenia depozytu obowiązane są tylko dwie pierwsze osoby. Zwolnieni z tego obowiązku są obywatele bułgarscy stale zamieszkujący zagranicą; przebywający w Bułgarii tylko czasowo, studiujący zagranicą, urzędnicy państwowi i samorządowi, osoby emigrujące, jeśli mają zagranicą zapewnioną pracę lub pomoc bliskich. W przeciwnym wypadku emigranci składają depozyt w wysokości 10.000 lewów.

PORTO ALGIERE. Donoszą z Belem (stan Amazonas) że grupa Indian szczepu „Caiapes" zaatakowała w miejscowości Iarucu 6 osób i zamordowała ich w okrutny sposób. Między ofiarami mordu padło dziecko które zostało zakopane po szyję w ziemię a do sterczącej na powierzchni głowy Indianie strzelali z łuków. Ludność z okolicznych miejscowości ucieka w popłochu do miast.

WIEDEŃ. W Wiedniu zostaną usunięte z miejsc publicznych wszystkie pomniki aryjczyków, bedącę dziełem dłuta rzeźbiarzy żydowskich.

Sytuacja we Francji

Strajki i manifestacje

przeciw Daladierowi nie ustają

Paryż. Sytuacja strajkowa we Francji pozostała na ogół bez większych zmian, przy czym rząd pośpieszne kończy akcję opróżnienia fabryk okupowanych, stosując wczorajszy dekret prezydetna republiki, zezwalający na ich militaryzację. Wobec robotników cudzoziemców, niepodlegających militaryzacji, a zwłaszcza Polaków, tak licznych w północnych okręgach przemysłowych, zastosowano zagrożenie natychmiastowym wydaleniem z granicy Francji na wypadek oporu. Proces ewakuacji przebiega na ogół spokojnie. Zaprzecza sie już też wiadomości, jakoby na północy zainstalowano już sądy wojenne.

Sobota przewidziana uchwałą kongresu DGT. jak „dzień protestu" przeciwko dekretom Reynauda, upłynęła również względnie spokojnie. W całym kraju odbyło się 11 mityngów, z tych trzy w Paryżu. Jedynie w Lyonie doszło do przejściowych zaburzeń. Poza tym na dworcach paryskich odbyły się manifestacje kolejarzy, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi. Zajścia te, które spowodowały opóźnienia w ruchu pociągów, zostały szybko opanowane przez policję, która dokonała licznych aresztowań.

Wedle zapowiedzi naczelnej federacji pracy, strajk objąć ma wszelkie dziedziny pracy, a m. in. wszystkie środki lokomocji, dalekobieżnej i miejscowej, łącznie z taksówkami, urzędami, bankami, telefonami itd. Główną sensację dnia stała się uchwała partii socjalistycznej, której frakcja parlamentarna definitywnie opowiedziała się przeciwko rządowi, domagając się natychmiastowej dymisji gabinetu, Żądanie to ponowił Blum w liście otwartym, opublikowanym na łamach „Populaire", a zaczynający się od znamiennych słów: „Daladier, zaklinam pana, niech pan zaniecha oporu!"

—oOo—

„Demokracja autorytatywna"

w Czechosłowacji

Praga. Minister propagandy Vavrecka, który piastuje ten nowo utworzony resort od kilku tygodni, przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którym wyłożył wytyczne polityki wewnętrznej i gospodarczej drugiej republiki.

Z enuncjacji min. Vavrecki wynika że druga republika Czechosłowacji pójdzie śladami państw autorytatywnych. Wprawdzie min. Vaxrecka podkreślił z naciskiem, że demokracja będzie zachowana, choć w innej formie — „demokracji autorytatywnej". Niemniej wywody jego, że np. system parlamentarny jest obecnie przeżytkiem, że parlament może dziś tylko istnieć, jako instytucja, której kompetencje muszą być ograniczone, oraz enucjacje, dotyczące polityki gospodarczej, które wskazały, że Czechosłowacja dążyć będzie do autarchii wszystko to wskazywało, że Czechosłowacja stanie się wkrótce państwem autorytatywnym.

Słowacja już się pospieszyła

Praga. Słowacja urządza się zupełnie na wzór Trzeciej Rzeszy. Po rozwiązaniu wszystkich stronnictw i wprowadzenie ostrego kursu antysemickiego (zamierzone jest rychłe wprowadzenie paragrafu aryjskiego), przystąpiono obecnie do zakładania obozów koncentracyjnych dla „niepewnych żywiołów politycznych", więc przede wszystkim dla żywiołów marksistowskich oraz dla zwolenników dawnego reżimu, których uważa się za niebezpiecznych dla nowej władzy faszystowskiej.

Pierwszy obóz koncentracyjny urządzony będzie w Iławie. Również i na Rusi Podkarpackiej założono już pierwszy obóz koncentracyjny w Rachowie.

—x—

Echa zbrodni

lwowskiej

Jak już donieśliśmy na wydziale medycznym Uniwersytetu lwowskiego dokonano napadu na studentów żydowskich. Wskutek odniesionych ran jeden z napadniętych, student IV roku farmacji Karol Cellermayer zmarł. W związku z tym bestjalskim napadem lwowski „Dziennik Polski" pisze:

„Lwów znowu stał się widownią zbrodniczego występku, popełnionego pod osłoną eksterytorialności uniwersyteckiej. W mrokach nocy, na dziedzińcu uniwersyteckich zakładów naukowych grupa nożowców zmasakrowała czterech Żydów, spośród których jeden śmiertelnie ranny zmarł. Nic tej zbrodni nie może usprawiedliwić. Jest to nowy wyczyn w długim szeregu aktów, anarchizujących życie naszych uczelni, oraz przemieniających szczegodne przybytki wiedzy w mordownie i budy politycznego warcholstwa, rozpasania nieodpowiedzialności i fanatyzmu, nieskrępowanego absolutnie żadnymi moralnymi nakazami.

Szczególnie miasto nasze stało się ośrodkiem teroru i akcji anarchizującej życie społeczno-politycznego. Nie kto inny, a sam prezes Stronnictwa Narodowego p. Kowalski z okazji żałobnych uroczystości lwowskich wygłosił najbardziej demagogiczne przemówienie do młodzieży akademickiej, a co gorsza i gimnazjalnej.

Domy akademickie w naszym mieście, nie wiadomo z jakich powodów objęte nietykalnościa, służą dziś za mieszkanie nie tym najbiedniejsrym, ale tym, którzy wstępując w ich progi zgłoszą bezwzględną gotowość -do podporządkowania się bojówkarskiej komendzie.

Wyższymi uczelniami we Lwowie żądzą dziś nie rektorzy i senaty, lecz młodzież endecka, terroryzująca petardami profesorów. Niestety musimy stwierdzić, że ze strony profesorów i odpowiedzialnych za porządek na wyższych uczelniach czynników, brak wszelkiej zdecydowanej postawy, zmierzającej do zlikwidowania tej wysoce anormalnej sytuacji. Co więcej, nie którzy profesorowie w stosunku do wybryków młodzieży stosują jak najdalej posunięty oportunizm.

Przecież nie kto inny, jak obecnie urzędujący rektor Uniwersytetu J. K. we Lwowie prof. Bulanda, pragnąc widocznie pozyskać względy młodzieży wszechpolskiej, w swoim przemówieniu inauguracyjnym uczynił pod jej adresem piękny ukłon, cytując zdanie z hymnu młodych. Co prawda na drugi dzień miejscowy organ endecki zbeształ Magnificenc ę za to, że uniwersytet kupuje węgiel u Żydów dodając, że nie wystarczy w przemówieniach cytować hymn młodych, lecz czynami trzeba wykazać swoją „prawomyślność endecką".

Buty wędrowne

Wileński „Głos Narodowy" donosi: „Kierownictwo publ. szkół powsz. na terenie Kuratorium Okr. Szk. Wil. otrzymało ostatnio pismo z gmin. nast. treści:

„Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w... (nazwa powiatowego miasta) pismem z dn... rb. powiadomił, że przyznana została subwencja na zakup obuwia najbiedniejszym dzieciom w sumie.., w związku z tem na tamt. szkołę przypadnie 5 zł. (pięć)

Ponieważ suma ta nie wystarczy na zakup jednej pary obuwia, zachodzi więc konieczność wezwania rodziców jednego z dzieci tamt. szkoły, proponując dopłacenie 5 zł. gdyż jedna para obuwia kosztuje 10 zł.

Nazwisko i imię dziecka oraz imię ojca i rozmiar nogi proszę nadesłać w terminie najkrótszym.

(—) Wójt Gminy."

Jak załatwiały kierownictwa szkół takie pisma nie wiadomo. Podobno w pewnej szkole w związku z tym listem urządzono wśród rodziców składkę na drugi but. Po skompletowaniu całej pary, butów tych kolejno używały bose dzieci. W ten sposób buty te stały się butami wędrownemi.

— oOo —

Spekulant z za krat więziennych

Kijów. Niedostateczna produkcja przemysłu sowieckiego wytworzyła stały głód towarów. Spekulacja wykorzystując sprzyjające warunki stale wzrasta, mimo ciągłych aresztowań i represji. W Kijowie aresztowano niejakiego Rejzmanowa, zarządzającego magazynem „Kijewpromtorga", który na własną rękę sprzedawał wszelkie towary ze składów państwowych. Działalność pomysłowego konkurenta państwowego handlu sowieckiego, trwająca od lat kilku, przyniosła mu ponad 100 tys. rubla, Część zapasów, uprzednio dobrze schowanych, Rejzman rozsprzedał siedząc już w więzieniu za pośrednictwem wspólników, znajdujących się na wolności.

—oOo—

Komunikacja z Rusią w dobrym stanie

Praga. Ogromne zainteresowanie wzbudza nie tylko w Czechosłowacji ale i zagranicą kwestia połączenia Czech i Słowaczyzny z Rusią Podkarpacką. Należy stwierdzic, że połączenie to funkcjonuje dziś dobrze na drodze Chust - Dovhe - Sval. java - Pereczyn. Szosa ta znajduje się w stanie zadowalniającym a poszczególne jej odcinki są rozszerzane i uregulowane w ten sposób aby komunikacja między wschodnią Słowaczyzną a nową stolicą Rusi Podkarpackiej Chustem mogła być utrzymywana też w zimie.

— oOo —

Z niedawnych dni...

Polskie społeczeństwo w obliczu martyrylogii żydowskiej

Taki czy inny sąd na sprawę żydowską w Polsce nie może nigdy stać w kolizji z tym, co uważamy za wartości ogólnoludzkie za człowieczeństwo. Ktokolwiek bowiem w polityce swej w stosunku do Żydów przekracza te granice, ten wyrządza największą krzywdę nie komu innemu, ale przede wszystkim właśnie swemu narodowi.

To też nie bez zadowolenia i poczucia dumy z kultury polskiej patrzeć można było na stosunek społeczeństwa polskiego do żydowskiej masy wygnańców z Niemiec. I to nie gdzie indziej, ale właśnie — na kresach zachodnich, na Śląsku, którego ludność oddawna przecież przez działaczy narodowej demokracji czy chrześcijańskiej demokracji uważana jest za swoją domenę. Obserwacja stosunku społeczeństwa polskiego do wygnańców żydowskich stanowiła pozatym duży materiał doświadczeń, z których powinni korzystać przede wszystkim ci, którzy zachłystują się nad wzorami hitlerowskimi. Mieli oni w tych dniach obraz prześladowań które wstrząsnąć muszą sercem i sumieniem każdego, kto nie jest pozbawiony uczuć ludzkich.

Z całym uznaniem podkreślić należy zachowanie się policji i społeczeństwa śląskiego wobec nieszczęśliwych i maltretowanych. Przemęczeni pracujący po kilkanaście godzin bez przerwy policjanci polscy, załatwiający z kilku tysiącami ludzi niezbędne formalności, wszystkimi siłami starali się przyjść nieszczęśliwym z pomocą. Oni to podjęli żmudną i ciężką pracę poszukiwania zagubionych lub zaginionych. Im do zawdzięczania ma wielu rodziców swe odnalezione dzieci. O wielu jednak ślad zaginął. Być może że po upływie tygodni odnajdzie się ich ślad nad granicą polską, lub z drugiej strony nadejdzie wiadomość o ich śmierci. Pracę olbrzymią wykonała w tych dniach policja polska z nadgranicznego okręgu. „Uważajcie — mówił do ustawionych szeregów policji jej komisarz — aby tym nieszczęśnikom co można pomóc i żądam od Was abyście zachowali się jak przystoi". I istotnie spełnili oni obowiązek swój jak przystoi.

Podobnie z całym ludzkim współczuciem pracowali kolejarze polscy. Z poczuciem miłości bliźniego zareagowało społeczeństwo śląskie. Po za żydowskim komitetem pomocy niezależnie od niego utworzył się ze strony społeczeństwa nadgranicznego komitet miejscowy, który zbierał fundusze. Ludzie biedni dawali mleko, chleb, żywność wygnańcom, nic za to nie żądając. Miejscowi księża zaopiekowali się 60 dziećmi żydowskimi.

Nie brak było momentów wzruszających. Do obozu przychodzi górnik Polak, pytając czy tu są dzieci żydowskie. Delegaci gminy żydowskiej z niepokojem odpowiadają: tak. W pierwszej chwili obawiali się, że to ktoś nieprzychylnie usposobiony. Górnik oświadcza, że ma troje dzieci, ale gotów jest wziąć troje żydowskich dzieci. Jego przenocują na ziemi a łóżka da dzieciom żydowskim, bo one zmęczone i wyczerpane. Zabrał i zaopiekował się nimi. Nie był to odosobniony wypadek. Oczywiście przesadą byłoby mówić iż wszyscy tak reagowali, ale prawdą jest że tak reagowała większość społeczeństwa które widziało zbitych i zmaltretowanych ludzi.

I w tym stanowisku polskiej służby bezpieczeństwa, kolejarzy, społeczeństwa polskiego ujawniła się w całej pełni kultura polska, kultura jakże różna od niemieckiej, oparta na wartościach ogólno ludzkich, na głębokim poczuciu człowieczeństwa. Tu na pograniczu polsko — niemieckim wystąpiła w pełni, w jaskrawym kontraście do nieludzkiego ducha germańskiego, tchnącego ponurym średniowieczem. Społeczeństwo polskie ukazało jak obce mu są brutalne metody i barbarzyństwo. Jak samorzutnie reaguje na jego objawy. Jaskrawo widzieliśmy w tych dniach dwie różne kultury. Wnioski jednak powinny być głębsze. Wyciągnąć powinni je przede wszystkim ci, którzy gwałtem usiłują na teren Polski przeszczepiać hasła i metody hitlerowskie. Niechże więc pamiętają, że to co możliwe jest w Niemczech nie jest możliwe w Polsce. Wywołało by to odrazę, wstręt i ostry protes większości społeczeństwa polskiego nie w imię czego innego jak własnej, polskiej kultury narodowej.

J. P.

Pierwsza rata kontrybucji żyd.

Berlin. Pierwsza transza kontrybucji nałożonej w wysokości miliarda marek na żydów niemieck ich musi być zapłacona do dnia, 15 grudnia 1938 r. Celem ułatwienia żydom wpłacenia tej kontrybucji, w Berlinie utworzona została centrala zakupu biżuterii i dzieł sztuki znajdujących się w ich posiadaniu. W centrali tej czynni będą specjalni eksperci, których zadaniem będzie oszacowanie tych przedmiotów. Trzy następne transze będą mogły być wpłacane na zasadzie zezwolenia ministra finansów walorami hipotecznymi i giełdowymi.

Zupa cebulowa

Ponieważ zupa cebulowa
Królować ma w tym karnawale
Może nam Ćwierciakiewiczowa
Wyśpiewa pean ku jej chwale?
Gorliwi patrioci nasi
Tę zupę pragną mieć na stole.
Chcą wiedzieć, jak się ją pitrasi,
Czy postna jest, czy na rosole?
Trzysta sześćdziesiąt pięć obiadów
To dzieło godne zaufania,
Wszak wykarmiło naszych dziadów,
Ojców i nas od dni zarania.
Cóż, kiedy w tym szacownym dziele
O zupie owej — ani śladu!
Jakie z nią robią ceregiele,
Jak ją podawać do obiadu?
Gosposie nasze gorączkowo
(Sny piękne, rojąc o potędze)
Wertują Ćwierciakiewiczowa —
I nie znajdują nic w tej księdze!
Urzędnik karny i lojalny
Czuje, że zupa ta jest zdrowa,
A tu akurat pech fatalny —
Nie zna jej Ćwierciakiewiczowa!
— Ach co ja pocznę, daję słowo!
Skarży się referendarzowa, —
Mąż zapowiedział mi surowo,
Że ma być zupa cebulowa.
Powiada, że to ważna sprawa,
Tu o byt chodzi nasz i dzieci,
Bo to państwowa wszak potrawa
I że jak nie — to on wyleci!
Ach, czemuż Ćwierciakiewiczowa —
Szczyt wiedzy i autorytetu —
Nie wie, co zupa cebulowa
Przepisu na nią szukaj nie tu!
Stad ferment wśród obywateli,
Niepokój i rozgoryczenie,
Bo wszyscy koniecznie chcieli
Zglajchszaltowane mieć jedzenie.
Każdy te zupę łykać gotów
I nosem na nią nikt nie kręci.
Nie wolno tłumić takich wzlotów,
Trzeba naprzeciw wyjść tej chęci!
Dość tajemnicy urzędowej!
Nie róbć dłużej już sekretu
I przepis zupy cebulowej
Niech pozna lud — w drodze dekretu.

AS PIK („Kurier Polski")

Plany połączenia kanałem oceanu Atlantyckiego z Morzem Śródziemnym

Olbrzymi rozwój handlu i przemysłu w drugiej połowie ubiegłego wieku wymagał jednocześnie kolosalnej rozbudowy środków transportowych. Powstała wówczas gęsta sieć kolejowa, zbudowano liczne kanały wodne dla taniej żeglugi. Liczba wielkich parowców transoceanicznych wzrastała z roku na rok a dzisiejsze olbrzymy — okręty nie istniały wówczas jeszcze nawet w fantazji. Istniejące już kanały rozbudowano, skonstruowano nowe. W roku 1869 otwarto kanał Suezki z początkiem tego wieku Kanał Panamski.

W francuskich kołach fachowych omawiany jest obecnie bardzo żywo projekt połączenia oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnym. Kanał ten biegłby przez zachodnią Europę, od Bordeaux przez Tuluzę do Curcasone. Kanał ten łączący dwa morza jest jednak projektem przyszłości. W dniu 17 lipca 1937 otwarto gotowy gotowy już kanał, który biegnie wpoprzek wschodniej Europy i łączy dwa morza: Kanał Moskwa Wołga. Budowa tego kanału, długości 128 kilometrów, trwała tylko cztery lata. Nowy kanał łączy morze Czarne z rzeką Moskwą ta znów połączona jest rozległą siecią kanałów z morzem Bałtyckim, Północnym i Oceanem Lodowatym.

Plany wielkich kanałów łączących morza istniały od stuleci. Egipscy faraonowie zbudowali już w drugim wieku przed Chrystusem kanał miedzy Nilem a morzem Czerwonym. Kanał ten na którym Kleopatra w czasie wojen z Rzymianami ściągnęła na pomoc okręty z Morza Czerwonego przechodził zmienne koleje. Zasypywany nieustannie górami piasku odgrzebywany był najpierw przez Rzymian, potem przez Arabów aż w końcu (w roku 1435) został definitywnie zasypany. Służył on za podłoże do późniejszego francuskiego planu Kanału Suezkiego. Napoleon przywiózł ze sobą w czasie wyprawy do Egiptu cały sztab współpracowników którzy mieli badać połączenie morza Śródziemnego z morzem Czerwonym. Studiowali również ten problem Turcy, ale dopiero Francuzi zrealizowali projekt. Dokonał tego Lesseps. Owoce tej pracy zabrali Francuzom Anglicy. — Wskutek tych walk prace zaczęły się dopiero w r. 1859.

Kanał Suezki spełnia wiele idealnych postulatów. Zrezygnowano wprawdzie z idealnego wymagania ażeby kanał miał linię prostą, lecz wyzyskano bardzo celowo rożne pochyłości i istniejące już jeziora. Kanał Suezki posiada jednak przewagę nad Kanałem Panamskim: nie potrzebuje śluz, jest równy i gładki i umożliwia wygodną żeglugę. Natomiast ujemną jego strona jest to, że biegnie przez pustą i bezludną, piaszczystą pustynię.

Piasek jest do dzisiaj jeszcze największym wrogiem kanałów. Zagrożone są one co roku przez regularnie występującą burzę piaskową (khamsin) która w czasach starożytnych zasypała Kambyzesa z całym jego wojskiem. Po jednej z takich burz w roku 1862 część kanału, wykopano przez kilka tysięcy robotników, została zasypana bez śladu w przeciągu kilku minut. Ale znaleziono sposób na te burze. Opierając się na doświadczeniach hydrodynamiki zbudowano na faszynach z martwych krzaków wysokie ogrodzenie w odległości 100 metrów od brzegu kanału. Przy ogrodzeniu utworzyła się bardzo szybko wydma, która jest trwała i zmusza każdą burzę do pozbywania się większej części piasku przed dojściem do kanału.

Po ukończeniu kanału Suezkiego przez Lessepsa wyłoniła się kwestia kanału międzymorskiego w Ameryce i Lesseps udał się tam dla studiów. Wypracowano tuzin projektów budowy kanału w różnych miejscach i rozpoczęto budowę tzw. „Kanału nikaraguańskiego" Wskutek trudności finansowych i nieporozumień z Amerykanami ze Stanów Zjednoczonych, budowę przerwano. Obecnie Stany Zjednoczone wróciły do projektu kanału nikaraguańskiego który byłby połączeniem drugim oceanu Atlantyckiego z oceanem Spokojnym.

Przy podjęciu budowy zdecydowano się ze względów politycznych na budowę kanału w Panamie. Budowa szła bardzo powoli a nawet była na 15 lat przerwana po głośnym skandalu panamskim. Najdłużej trwało przekopywanie odcinka Culebra, ponieważ osuwały się tam nieustannie masy ziemi. W czasie budowy kanału tysiące robotników padło ofiarą febry bagiennej. Kanał został ukończony przez Amerykanów dopiero z początkiem obecnego stulecia.

Przy budowie Kanału Panamskiego odstąpiono od idealnego wzoru jeszcze bardziej niż przy Kanale Suezkim. Nie obeszło się bez śluz jakkolwiek powierzchnie obu mórz były prawie równe. Wzniesienia gruntu były tak znaczne że przebicie ich przedłużyłoby czterokrotnie trwanie budowy i koszta.

Technicznie jednak najdogodniejszym terenem do budowy Kanału jest nie Panama ani Nikaragua lecz Darja. Jest to najniższy punkt między Andam a Ziemią Ognistą. Tam mógłby być zbudowany kanał bez żadnych śluz. Ale tam właśnie klimat jest najbardziej niezdrowy na świecie i budowa kanału w tym miejscu pochłonęłaby jeszcze więcej ofiar w ludziach niż Kanał Panamski.

—X—

Nieporozumienia w Centralnej Komisji Porozumiewawczej

Ag. „Echo" donosi: W związkach pracowniczych ujawniły się ostatnio duże nieporozumienia. Zaczęło się od poselskiej kandydatury p. prezesa Józefkowicza. Przeciwko p. Józefkowiczowi wystąpił p. Gacki sekretarz generalny Unii. W związku z tym przeżywa również kryzys Centr. Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych".

Nie znamy bliższych szczegółów tego nieporozumienia. Jeszcze przed wyborami sejmowymi daliśmy wyraz naszym zastrzeżeniom co do pewnych posunięć Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Dwutorowość postępowania tej Komisji, polegającej na tym, że oficjalnie nie brała ona udziału w wyborach, a wydelegowała do nich tylko swoich menerów, którzy utworzyli Komitet Wyborczy, nie wydawała nam się właściwą. To postępowanie przypominało niesłuszny zresztą zarzut pod adresem PPS. o której mówiono, że nie weźmie ona udziału w wyborach sejmowych a wyśle do nich związki zawodowe. Zapomniano wtedy jaka ścisła łączność zachodzi pomiędzy PPS. a klasowymi związkami zawodowymi. Jeśli dzisiaj jesteśmy świadkami rzekomego kryzysu w centralnej Komisji Porozumiewawczej, to właśnie dlatego, że nie umiano w odpowiednim czasie zdobyć się na jasną, zdecydowaną marszrutę.

Albo, tu, albo tam. Połowiczność, chwiejność, zasada: chciałbym, ale się boję, nigdy nie wychodzi na zdrowie poważnej organzacji, jaką niewątpliwie jest Centralna Komisja Porozumiewawcza. Te wewnętrzne nieporozumienia wykorzystują przeciwnicy. Już słyszeliśmy o tym, że część związków wchodzących w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej ma przejść do Ozonu, częśc do PPS a inne znowu jeszcze gdzieindziej. Nie wiemy, ile w tym prawdy. Jeszcze nie upłynął rok od tej wielkiej manifestacji pracowniczej, jaką był wspaniały Kongres, odbyty w połowie stycznia bieżącego roku w Warszawie, a już na tym zdawało się potężnym gmachu organizacyjnym, pokazywać się zaczynają rysy.

Przeciwko prezesowi Józefkowiczowi pisze ajencja „Echo", wystąpił sekretarz generalny Unii p. Gacki. Powtarzamy: nie znamy tła tego zatargu, nie wiadomo, czy ma on podłoże czysto osobiste, czy też daleko głębsze, organizacyjne, czy polityczne. Jest faktem, że prezes CKP. przepadł przy wyborach sejmowych, że do postawienia jego kandydatury na kolegium wyborczym, pomogli mu członkowie Ozonu.

Bez nich nie mógłby wogóle kandydować. Jak wyglądało następnie głosowanie sfer pracowniczych. która skądinąd powinny go poprzeć, nie wiadomo. Jest tylko faktem, że p. Józefkowicz przepadł. A to mówi dosyć dużo. Po wyborach mówiono nawet, że ma on się zrzec prezesury Centralnej Komisji Porozumiewczej. Co kolwiek by było, jedno nie ulega wątpliwości: nie należy za żadną cenę dopuścić do rozłamu Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Raczej pozmieniać ludzi na czołowych, przodowniczych w tej organizacji stanowiskach, by leby utrzymać całość, która tak się pięknie zapowiadała. Tyle nadziei, tyle pięknych czynów spodziewano się po uchwalcniu pamiętnej deklaracji wrześniowej z roku 1936, tyle entuzjazmu i wiary w dobrą przyszłość przyniósł dla świata pracowniczego Kongres styczniowy, a tu raptem wybory sejmowe, apetyty na mandaty, zaczynają krzyżować plany. Chcielibyśmy, aby chwilowe nieporozumienia nie pociągnęły za sobą daleko idących następstw, by one nie były wynikiem mizernej gry dywersyjnej, zapoczątkowanej przez znany obóz. Jeśli niektórzy działacze nie mogą się pogodzić, choć trudno sobie wyobrazić dlaczego tego nie mogliby zrobić, tó w interesie niezależnego ruchu pracowniczego, w interesie podtrzymania i dalszego kontynuowania zaleceń deklaracji wrześniowej i Kongresu, należy innym ludziom oddać ster tej potężnej organizacji. Nie można żadną miarą dopuścić do załamania się tak pięknie zapowiadającego się tworu organizacyjnego, nie można zgodzić się na to, by on się stał domeną wpływów obozu „rządnej" czy „kierowanej" demokracji. Zwłaszcza dzisiaj, gdy atmosfera polityczna w Polsce zaczyna się stawać coraz nieznośniejsza dla ludzi i ugrupowań o charakterze niezawisłym, i przywykłym do tradycji bardziej wolnościowych.

Ster

Zaczyna się w Rumunii

Bukareszt (z) W Timiszoara odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli niemieckich ugrupowań w Rumunii. Dotychczas uwydatniały się poważne rozdźwięki między ewangelickimi Sasami a katolickimi Szwabami. Prócz tego Niemcy w Rumunii rozbici byli także politycznie. Istniał silny prąd z wyraźnymi skłonnościami narodowo-socjalistycznymi, który popierał skrajno-prawicowe grupy rumuńskie w nadziei, że uda się im dojść do władzy i że polityka rumuńska w tym wypadku skierowana zostanie w stronę Berlina.

Z chwilą zniesienia stronnictw politycznych w Rumunii przestały też istnieć niemieckie ugrupowania polityczne a rozdźwięki między niemi przycichły. Jednak ostatnio w niektórych niemieckich kołach w Rumunii mówi się o konieczności połączenia wszystkich Niemców w Rumunii na jednolitej platformie politycznej oczywicie narodowo-socj.

Nowa „niemiecka wspólnota narodowa" nie ogłosiła jeszcze swego programu, nie mniej jednak przemówienia niektórych przywódcy na konferencji w Timiszoarze wywołały niezadowolenie i niepokój w kołach rumuńskich, „Semnanul", pisze, że Niemcy w Rumunii korzystają z wszelkich uprawnień narodowych. Nie wolno im jednak zapominać, że w krajach rumuńskich osiedlili sie jako koloniści. Przywódcom Niemców rumuńskich pisze wspomniane pismo nie wolno zapominać również, że zdrowo myślący i praktyczni koloniści niemieccy w Dobrudży, Bessarabii i na Bukowinie nie podzielają hitlerowskich tendencyj wielkoniemieckich.

Róże na „linii Maginota"

Francuzi wpadli na niezwykły pomysł: cała linia fortyfikacyj na „linii Maginota" ma być pokryta łanem kwitnących róż. Onegdaj na jednym ze wzgórz Lotaryngii, w pobliżu Boulay, odbył się symboliczny akt. W ciągu wewnętrznej uroczystości wojskowej, jaka się tam odbywała członkowie komitetu honorowego towarzystwa „Róża Maginota" uprosili panią generałową Giraud, małżonkę komendanta Metzu, ażeby zasadziła własnoręcznie pierwszy krzak róży. Róże te kwitnąć będą od lasu Ardenów aż do Wogezów, o kilka kroków od fortów, za drutami kolczastymi (a więc od strony francuskiej).

Pomysł pochodzi od wielkiego wielbiciela kwiatów, lotaryńczyka Jeana Paquela, wiceprezesa Związku wielbicieli róż we Francji. Twórcy tego pomysłu chodziło o to, aże by żołnierzy francuscy, pełniący służbę w szarych i monotonnych fortach „linii Maginota" mogli mieć urozmaicenie dla oka i podnietę dla ducha.

Pierwsza róża zasadzona na linii Maginota, nosi nazwisko generała Vaulgrenanta i jest tak pięknym o kazem swego gatunku, że nazwano ją „gubernatorem róż linii Maginota" Obecnie ukończono już przyrządzanie kwietników na całej linii i prowadzono 2000 krzaków róż, które w najbliższym czasie będą rozsadzone. Jeszcze w ciągu obecnej jesieni posadzi się 10.000 krzaków róż i innych roślin.

Dania zagrożona hasłem „Krew i ziemia"

Kopenhaga, w listopadzie.

Propaganda i ekspanzja niemiecka obejmuje również kraje skandynawskie a przede wszystkim graniczącą z Niemcami Danią która posiada mniejszość niemiecka wynoszącą 30 tys. osob. Teren ekspanzji w tym wypadku jest miniaturowy ale tym latwiej da się na nim zaobserwować stosowane metody, tym ciekawsze, że przedmiotem akty wności są tak niewątpliwi nordycy jak Duńczycy. Akcja niemiecka dąży w krajach skandynawskich do dwóch celów. Jednym z nich jest zdobycie wpływu na politykę tych państw i zbliżenie ich do linii polityki niemieckiej. Ten cel leży dalej, a na drodze do osiągnięcia go leżą wielkie trudności. Cel drugi, bliższy, to zorganizowanie mniejszości niemieckiej w Danii i pozyskanie mieszkającej wśród niej ludności duńskiej, aby zwiększyć procentowy stosunek w północnym Szlezwigu na rzecz Niemców.

Po ukończeniu wojny światowej koalicja ofiarowała Danii zwrot wszystkich obszarów które straciła na rzecz Prus po wojnie w roku 1864. Rząd duński w sposób bardzo charakterystyczny dla pokojowej polityki tego państwa nie przyjął tej oferty ale zaproponował plebiscyt, który też został przeprowadzony. Duńczycy w tej kwestii kierowali się zasadą nie narzucania swej woli ludności. Sympatyzowali również z ustrojem republikańskim panującym wówczas w Niemczech i nie chcieli mu robić trudności. A wreszcie nie chcieli się narażać wielkiemu i potężnemu sąsiadowi. Podobnie w analogicznym wypadku postąpiła Szwecja oddając wyspy Alandzkie Finlandii.

Niemcy przywiązują wielkie znaczenie do mniejszości niemieckiej w Danii i pragnęliby ją związać kulturalnie ze sobą. Celem najbliższym niemieckiej propagandy jest zwiększenie liczebne tej mniejszości i wprowadzenie posłów niemieckich do parlamentu duńskiego. Duńczycy zachowują się nadal liberalnie wobec propagandy niemieckiej.

Okoliczności jednakowoż utrudniają akcję niemiecką. Największym zagranicznym miastem po stronie niemieckiej jest Flensburg, do którego Duńczycy z pogranicza jeżdżą ustawicznie. Twierdzą oni, że mniejszość duńska po stronie niemieckiej jest traktowana gorzej od ludności niemieckiej co wyraża się między innymi tym że rodzinom duńskim mającym większą ilość dzieci nie daje się zwykłych w tym wypadku zapomóg. Na skargi Duńczyków odpowiedział zastępca Hitlera Hessl że sprawa będzie zbadana ale dotąd nie znać pozytywnych rezultatów.

Niepokoi Duńczyków budowa autostrady po stronie niemieckiej wiodącej z Flensburga do zachodniego wybrzeża morskiego, gdyż może ona mieć jedynie znaczenie wojskowe co nie przypada do smaku Duńczykom nastrojonym na wskróś pacyfistycznie.

Hasło którym Niemcy posługują się w propagandzie brzmi „Krew i ziemia". Niemcem w myśl tej zasady jest ten kto czuje się Niemcem, czyja jest krew jest niemiecka i czyja jest ziemia jest niemiecka. Jednakowoż Niemcami mogą być i ci „niedostatecznie uświadomieni" — jak twierdzą kierownicy propagandy — którzy uważają się obecnie za Duńczyków i których należy przekonać że są Niemcami.

Propaganda niemiecka, prowadzona w duchu hitlerowskim nie odpowiada psychologii duńskiej. Duńczyk obywatel małego kraju żyjącego w bardzo dobrych warunkach ekonomicznych ma zaufanie do przewódców których zna i którzy są ludźmi podobnymi do niego, posiadają zmysł humoru i nie wynoszą się nad otoczenie. 1000 lat temu Wikingowie skandynawscy mówili we Francji: „Nie mamy królów i wszyscy jesteśmy sobie równi". Obecni trzej królowie skandynawscy są władcami nominalnymi. Narody skandynawskie kochają wolność i nastrojone są indywidualistycznie i dlatego nie ma mowy o tym, aby z trzech państw skandynawskich można stworzyć jedno. Tym trudniej byłoby podporządkować narody skandynawskie polityce i ideologii niemieckiej.

Propaganda niemiecka w Danii nie dała większych rezultatów politycznych. W czasie plebiscytu w 1920 roku ilość głosów niemieckich w północnym Szlezwigu wynosiła 25 proc. a Niemcy mieli większość w 4 okręgach m. in. w mieście Aabenraa (Apenraden). W wyborach w r. 1932 ilość głosów niemieckich spadła do 13.2 proc. a w 1935 wynosiła 15,5 proc. Większość uzyskali Niemcy jedynie w dwóch okręgach. Szkolnictwo niemieckie w Danii rozwija się zupełnie swobodnie i obecnie w każdej gminie w której jest co najmniej 10 dzieci niemieckich zorganizowano szkołę niemiecką. Mimo to Niemcy asymilują się coraz bardziej do większości duńskiej.

Propagandę ekonomiczna prowadzi Kredit Institut Vogelgesang dysponujący wielkimi środkami który nabył 83 farmy i wydzierżawił je sympatykom ideologii hitlerowskiej. Instytut udziela również pożyczek a pomoc jego uzależniona jest od przekonań politycznych zgłaszającego się. Na tym terenie rezultaty są większe od tych które propaganda niemiecka zdołała osiągnąć na gruncie ściśle politycznym.

S. W.

LISTOPAD

28

poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. ratowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 21-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

oniedziałek Zdzisławy

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w poniedziałek z powodu przedsta- wienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Jutro we wtorek oraz w środę „Rodzina Whitacaków" w opracowaniu scenicznym i z udziałem w roli głównej Stanisławy Wysockiej.

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym reż. St. Wysockiej której premiera zapowiedziana została na wtorek 29 bm. z powodu nagłej niedyspozycji J. Jabłonowskiej i T. Białkowskiego zo- stała przesunięta na czwartek 1 grudnia br.

Plan przedstawień: Poniedziałek 28. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie; Wtorek 29 11. „Rodzina Whitecaków"; Środa 30. 11. „Rodzina Whitecaków".

Repertuar kin

ADRIA Pani Walewska
APOLLO Przygoda Tomka Sawyera
PROMIEN: Druga młodość
SCALA Zgrzeszyłam
STELLA: Przedziwne kłamstwo Niny Pet- równy
SZTUKA Proces Dra Szerugi
UCIECHA Batalia nieustraszonych
WANDA Wesoły ordynans
ATLANTIC Ten którego kochałam i Świat mówi
LOPP Wzgardzona i Saratoga

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Tak się kończy miłość
Casino: Modelka
Muza: Jastrząb
Olimpia: Paryżanka
Fotoplastikon: Riviera

Repertuar kin radomskich

Apollo: Strachy
Adria: Dama pikowa
Czary: Jej największy błąd

Repertuar kin kieleckich

WF i PW Granica
CZWARTAK Marnotrawna córka
PALACCE Epopea Dżungli
CASINO Dziesięciu z Pawiaka

W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 133 (w sierpniu 198) w tym chrześcijańskich 137 (147). Urodziło się żywo dzieci 215 (253) nieślubnych 35 (39), w czym z małżeństw żydowskich ry- tualnych 15 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 107 (125). W tym samym o- kresie czasu zmarło osób 186 (184). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 63 (73). Z przyczyn śmierci najwięcej przypa- da na choroby serca 43 i na raka 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 138 (137).

Numeracja list kandydatów

w Krakowie ustalona

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie Główna Komi- sja Wyborcza odbyła posiedze- nie celem zbadania list kandyda- tów na Radnych Miejskich w Kra- kowie. W następstwie zbadania tych list, których jest 52, zarządziła uzu- pełnienie list i usunięcie rozmaitych usterek. Nadto Komisja oznaczyła li- sty kandydatów numerami a to:

Nr. 1 — w Okręgu IX listę na któ- rej na pierwszym miejscu jest Rajmund Żebracki

Nr. 2 — w Okręgu IX. listę, na której na pierwszym miejscu jest Piotr Rysiewicz,

Nr. 3 — w Okręgu I — X listy Polskiego Bloku Katolickiego i Chrześcijańsko narodowego Frontu samorządowego

Nr. 4 — w Okręgu od I — X — Narodową listę kandydatów (Stronnictwo Narodowe)

Nr. 5 — w Okręgach od I — X Li- stę kandydatów PPS i Klaso- wych Zw. Zawod.,

Nr. 6 — w Okręgu V. Listę Komi- tetu Obywatelskiego Gospo- darczej Rozbudowy m. Krako- wa, na pierwszym miejscu arch. L. Warth

Nr. 7 — Okręgu II, IV, VII, VIII, IX, Listę Reprezentacji Zjednoczonego Żydowstwa m Krakowa,

Nr. 8 — w Okręgu II listę na któ- rej na pierwszym miejscu jest Franciszek Woltyński

Nr. 9 — w Okręgu VIII Listę Ży- dowskiego Socjalistycznego Bloku Wyborczego (Poale Sy- jon) Lewica i Zw. Zaw.

Nr. 10 — w Okręgu VIII Li- stę Bezpartyjnego Zjednocze- nia Gospodarczego

Nr. 11 — w Okręgu X. Ogólno — Żydowską Listę Wyborczą (kombatanci) z adw. A. Adle- rem.

Nr. 12 — w Okręgu IX listę na której na pierwszym miejscu znajduje się Franciszek Dzie- wiński

Nr. 13 — w Okręgu X. listę na któ- rej na pierwszym miejscu jest Piotr Żmuda („Blok Wybor- czy prawego Brzegu Wisły")

Nr. 14 — w Okręgu X. listę na której na pierwszym miejscu jest Władysław Rusek

N. 15 — w Okręgu I. listę na któ- rej na pierwszym miejscu jest inż. Dawid Feldman (syjoniści

Nr. 16 — w Okręgu I. listę na któ- rej na pierwszym miejscu jest dr. Michał Schuldenfrei

Nr. 17 — w Okręgu VII. listę na której na pierwszym miejscu jest dr. Leon Feiner

Nr. 18 — w Okręgu VIII. listę na której na pierwszym miejscu jest dr. Henryk Schreiber

Nr. 19 — w Okręgu IX listę na której na pierwszym miejscu jest dr. Ignacy Aleksandrowicz

Listy Nr. 16, 17, 18, 19 są wysta- wione przez „Bund".

Z frontu wyborczego

do samorządu krakowskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się szereg zgromadzeń wyborczych. Naj potężniej wypadło wielkie zgroma- dzenie PPS i klasowych związków, odbyte w sali Starego Teatru. Zgro- madzenie zagaił przewodniczący Ra- dy Zawodowej b. radny R. Bator, po czym główny referat wygłosił b. po- seł Adam Ciołkosz. Następnie prze- mawiali czołowi kandydaci: b. radny Przybyś, b. poseł Mastek, b. radny Cekiera, przewodniczący Związku Zaw. Prac. Umysłowych red. M. Stat- ter, ob. Stączek, dr. Ciołkoszowa M. Bobrowski i dr. Szumski. Z wszyst- kich przemówień wiała wiara i pew- ność zwycięstwa listy socjalistycznej w Krakowie. Zgromadzeni reagowa- li entuzjastycznie na wszystkie mowy

Endecy odbyli swoje zgromadzenie w dzielnicy II-giej które jednak było słabo obsłane, głównie przez ludzi nie mających prawa głosowania.

—oOo—

W dniu otwarcia Sejmu i Senatu

Warszawa (tel). „Polska Ajencja Agrarna" w nast. sposób ocenia sy- tuacje :

„Poniedziałkowe otwarcie nadzwy- czajnej sesji Sejmu i Senatu zapo- czątkuje nowy okres parlamentary- zmu polskiego w życiu państwa.

Niewątpliwie będzie nowy parla- ment mieć o wiele większe znacze- nie, swoimi pracami rozstrzygnie znacznie więcej problemów i zaga- dnień, jak się to na ogół przypusz- cza, czy też prorokuje. Pewne do- tychczasowe pociągnięcia wskazują już na to, że nadszedł czas funda- mentalnego uporządkowania życia państwowego.

Parlament, który zaczyna swoje prace, mając dla tych prac zapew- nioną i zdyscyplinowaną większość nie zechce ograniczyć inicjatywy le- gislatywnej, wkraczającej w ważne dziedziny zagadnień państwowych zapewniającej Polsce stabilizację we wszystkich odcinkach.

Zacznie się od uporządkowania prowadzenia prac w parlamencie. Stad daleko idące zmiany w regu- laminie Sejmu i Senatu.

Zmienią one w zasadniczych spra- wach metody prac rozwiązanego Sejmu i Senatu. W jakim kierunku te zmiany pójdą — wskazuje już uchwalony regulamin Koła Parla- mentarnego O. Z. N."

Żywa działalność wyborcza

w Warszawie

Warszawa (PAA) Główny Komi- tet Wyborczy P. P. S. i Klasowych Zw. Zawodowych urządził dnia 27 bm, w Warszawie 8 wielkich zgro- madzeń publicznych. W lokalu Klubu Demokratycznego przema wiali Br. Ziemięcki, Raabe i Filipo- wicz, Na dużym zebraniu w cyrku „Corrida" pp. Zdanowski. Białas, Klein i Pietrzykowski W okręgu IV odbyły się trzy zebrania, na których referowali pp.: Dubois, Miller, Sobocińska, Synowiecki, W lokalu Klubu Demokratycznego od- było sie zebranie dla kobiet. na którym miedzy in, przemówiła p. sen. R. Fleszerowa. W dzielnicy mokotowskiej odbyło się zebranie przy ul. Racławickiej. Młodzież zg- romadziła się na dużej akaddmii w sali teatru Ateneum. Przemawiali pp,: Praga, Raabe, p, Anzelm. im młodych Klubu Demokratycznego, p. Swirski im „Wici". W sali kino- teatru „Kluc" odbyła się dla dziel- nic Annopol i Pelcowizna uroczysta akademia XX-lecia Niepodległości.

Wielkie Zgromadzenie Wyborcze Prac Umysłowych

Dzisiaj o godz. 19-tej odbędzie się w sali Związku Zaw. Prac. Umysło- wych przy ul. Sławkowskiej 6, Wiel kie Zgromadzenie Wyborcze na któ- rym główny referat wygłosi czołowy kandydat pracowniczy w Krakowie red. M. Statter, oraz ob. Wójcik.

Kronika Zagłębia Naftowego

Jak już donieśliśmy robotnicy pracujący w kopalni wosku „Borysław" w Borysławiu przystąpili do strajku. Przyczyną dla której górnicy w ilości 185 osób rozpoczęli strajk było niezapłacenie przez dyrekcję kopalni płac jeszcze za październik. Na skutek per- traktacji między delegatami robotników a pracodawcą które odbywały się w Inspekto racie Pracy doszło onegdaj do ugody. Dele gaci robotników zobowiązali sie przystąpić do pracy, dyrekcja firmy zaś zobowiązała się wypłacić zaległości do dnia 25 bm. Gór- nicy jednak tej ugody zawartej przez ch de legatów nie zaaprobowali w słusznej obawie że druga strona nie wypełni swych zobowią zań. Wobec tego strajk górników trwa na- dal.

Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Jó zefa Bilińskiego w Krynicy pow. Drohobycz który strawił stodołę wraz z zbożem ogólnej wartości 800 złotych. Przyczyną pożaru by- ło nieostrożne obchodzenie się ogniem przez jednego z domowników. — W tym samym czasie wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Kugli w Załokciu pow. Drohobycz przyczym ogień przerzucił się na sąsiednie budynki gospodarcze Wasyla Cyla i Pańka Paniowa. Ogółem pastwą pożaru padły dwie chaty, sto doła, krowy i kozy. Ogólna szkoda wynosi 3000 zł. Podczas ratowania dobytku popa- rzony został dotkliwie Jan Kugla którego odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu Przyczyna pożaru nieustalo- na.

Tragicznemu wypadkowi uległ 41-letni rol nik Michał Pruski ze Słońska. Wiózł on z lasu drzewo. Kiedy furmanka ugrzęzła w Błocie Pruski zaczął okładać konia biczem. Wówczas kopnął go koń tak mocno w brzuch, że doznał on pęknięcia jelit. Prze- wieziony do szpitala w Drohobyczu zmarł.

ZE SPORTU

Lwów-Kraków 5:1 (1:1)

Lwów. Mecz finałowy o puchar P. Prez. K. P. zakończony został zasłużonym zwycię stwem drużyny lwowskiej w stosunku 5:1

W drużynie Lwowa doskonale zagrała pomoc i obrona. Bramkarz prawię nie zatrudniony. — W Krakowie najsłabszą formację był atak, gdzie tylko Zembaczyński dopisał i Gracz ale tylko w peirwszym kwadransie Słabszą była znacznie pomoc. Zarówno Gruenberg jak i Kotlarczyk opadli po pauzie zupełnie na siłach. W obronie lepszy Pająk chociaż i on dużo popsuł. Drużyna lwowska miała przewagę w polu i wytrzymała doskonale mecz kondycyjnie.

KRAKOWSKA LIGA OKRĘGOWA

KROWODRZA — GARBARNIA I b. 3:1
OLSZA — TARNOVIA 3:1
PODGÓRZE — MOŚCICE 2:1
CRACOVIA I b. — KORONA 4:2
GRZEGÓRZECKI — MAKKABI 2:1
ZWIERZYNIECKI — Z. S. CHEŁMEK 3:1

Ruch-Zaolzie (Trzyniec) 9:2

Trzyniec. Ruch w dalszym ciągu spotkań piłkarskich z piłkarzami Zaolzia rozegrał mecz z Zaolziem zwyciężając go wysoko 9:2 (4:1). Mistrz Polski wykazał zdecydowaną przewagę przez cały przeciąg spotkania strzelając bramki przez Wilimowskiego 3, Malcherka i Peterka po 2 oraz Wodarza i Mikudy. Dla pokonanych bramki zdobyli Sołtys i Pokluda.

Warszawa-Monachium w boksie 8:8

Warszawa. Odbyło się tu spotkanie międzymiastowe w boksie pomiędzy Warszawą a reprez. Monachium. Wynik spotkania 8:8 krzywdzi do pewnego stopnia Warszawę która powinna mecz wygrać, gdyż niesłusznie przyznano Niemcowin Foerlerowi zwycięstwo nad Sobkowiakiem.

Ostatni dzień pobytu

króla rumuńskiego w Niemczech

Berlin. Przebywający od kilku dni w dobrach ks. Gohenzollerna Sigmaringen król Karol Rumuński spotkał się w drodze powrotnej do Rumunii w Lipsku z marsz. Goeringiem. Według oficjalnego komunikatu, w czasie spotkania omówione zostały przede wszystkim zagadnienia gospodarcze, interesujące obu kraju.

Następnie marsz. Goering urządził dla króla Karola oraz wojewody Michała śniadanie w swym pociągu nad zwyczajnym, którym przybył z Berlina do Lipska na spotkanie gości rumuńskich.

Sto list i 1235 kandydatów

do Rady Miejskiej w Łodzi

Łódź. Ścisła cyfra zatwierdzonych list kandydackich do Rady Miejskiej w Łodzi wynosi 100 z 2135 kandydatami. Największą ilość zatwierdzodoych kandydatów mają l stw Niem. ców — Ludowców — 162, P.P.S. i Str. Pracy po 154, Obóz Narodowy—153, Bund z Poalej Syjon—101, Unia Zw. Zaw. Prac Umysłowych—79. Zjedn. Żydowski Blok Relig — 63, Frakcja Rewolucyjna P.P.S.—59. Syjon. Blok Demokrat—58, OZN—53, Falanga—48, Zjedn. Świat Pracy : Chrz. Kom. Wyb. — po 44.

Niezwykła aktywność pisarska B. G. Shawa

Stary kpiarz i genialny komediopisarz G. B. Shaw wykazuej — mimo swych 80 lat! — niezwykłą aktywność pisarską. Ostatnio wykończył kilka komedii a niedawno ogłosił w Londynie poważny felleton muzyczny, który wywołał w sferach artystycznych stolicy Abionu wielką sensację. Shaw pisywał przed laty, od 1889 do 1890 r., krytyki i recenzje muzyczne w mało podówczas znanym dzienniku "The Star", pod pseudonimem Crnj di Bassette. Felietony te odznaczały się znakomitym stylem i znawstwem przedmiotu. On to swego czasu zwrócił uwagę na Sibeliusa, dziś wielkiego kompozytora Skandynawii. Po 48 latach milczenia, autor „Pygmaliona" znów wziął się do muzyki.

Konferencja sowiecko-turecka

Moskwa. Dzienniki sowieckie zamieszczają na czołowych miejscach wiadomość o 2 godzinnej konferencji w Ankarze, jaką odbył podkomisarz spraw zagranicznych Potiomkin z prezydentem Turcji Ismetem Inönu oraz ministrem spraw zagranicznych Sarasem. Według wiadomości pochodzących z moskiewskich kół politycznych, Potiomkin poruszył szereg aktualnych zagadnień, dotyczących stosunków turecko-sowieckich.

Potiomkin bawił w Ankarze jako delegat rządu sowieckiego na pogrzebie prezydenta Kemàla Atatürka

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4